PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5683. Lwów, niedziela 13 lutego 1921 Rok XII

Celem podróży min. Steczkowskiego przyśpieszenie rokowań.

Sapieha jedzie do Londynu na wyraźne zaprosznie Curzona.

Min. Steczkowski wczoraj wyjechał do Rygi.

Celem jego podróży przyśpieszenie rokowań.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Minister skarbu Dr. Steczkowski wyjechał wczoraj przed południem do Rygi. Głównym celem jego podróży jest przyśpieszenie prowadzonych tam rokowań pokojowych. Rząd polski jest zdecydowany do poczynienia wszystkich kroków prowadzących do ostatecznego zawarcia pokoju. Powrót Dr. Steczkowskiego z Rygi nastąpi w ciągu tygodnia. Czy po powrocie z Rygi minister Steczkowski uda się do Paryża, dotąd nie ustalono. Nie jest jednak wykluczone, że zamiast Dr. Steczkowskiego wyjedzie do Paryża wiceminister skarbu Rybarski.

Ścisłe porozumienie sowiecko-niemieckie.

Rokowania ryskie przewlekane są do rozstrzygnięcia plebiscytu.

Warszawa, 11. lutego.

(EE.) Berliński korespondent jednego z pism tutejszych donosi z dobrze poinformowanego źródła, że pomiędzy Niemcami a bolszewikami rosyjskimi istnieje ścisłe porozumienie, aby odwlekać rokowania pokojowe w Rydze aż do rozstrzygnięcia sprawy plebiscytu na Górnym Śląsku, aby przez to osłabić postawę Polski. Zgodnie z żądaniem niemieckim, który wszedł w to porozumienie, działają komuniści niemieccy, agitując na Górnym Śląsku. Ponadto podczas akcyi plebiscytowej zamierzono wystąpienie oddziałów czerwonej armii, jakoby samowolne, na Białej Rusi dla wywołania wrażenia, że wojna Polski z Rosyą sowiecką wznawia się. Komuniści polscy w Rosyi byli za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski, jako środowiska robotniczego, musieli jednakowoż ustąpić wobec wpływów rządu niemieckiego w Sowdepii. Niemcy za poparcie to przyobiecali wysoką rekompensatę

Sowiety za wszelką cenę muszą zawrzeć pokój.

Warszawa, 12 lutego.

(Telef.) (m) Świeżo mianowany przedstawiciel sowiecki w Helsingforsie Bersin (czy nie Berson? — przyp. Red.) tak pisze w „Izwiestiach": Sowiety muszą za wszelką cenę zawrzeć pokój. Dziś już nawet wrogowie nasi uznali nasze nowe państwo powstałe na gruzach carskiej Rosyi. Najważniejszym momentem polityki zagranicznej było zdjęcie blokady w dniu 16 stycznia. Niestety, pokój z Polską jest trudny do osiągnięcia z powodu niesłychanie twardych warunków, jakie stawia polska delegacya pokojowa w Rydze.

Wielki bunt floty bałtyckiej.

Powstańcy maszerują na Petersburg.

Paryż, 11. lutego.

(PAT.) Z Kronsztadu donoszą via Kopenhaga o wielkim buncie floty bałtyckiej. Powstańcy maszerują rzekomo na Petersburg.

Min. Sapieha został oficyalnie przez lorda Curzona zaproszony.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Pewne sfery zagraniczne kolportują pogłoskę, jakoby wyjazd ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy do Londynu miał charakter prywatny. Wobec tego stwierdzić należy, że wyjazd ten nastąpił wskutek oficyalnego zaproszenia wystosowanego przez angielskiego sekretarza stanu dla spraw zagr. lorda Curzona za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu. Zaproszenie to wręczono ks. Sapieże w czasie jego pobytu z Naczelnikiem Państwa w Paryżu. Według przybliżonych obliczeń wyjazd ks. Sapiehy do Londynu nastąpi najprawdopodobniej w sobotę rano.

POMYŚLNE WIEŚCI Z PARYŻA.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Wiadomości, które nadeszły od ks. Sapiehy z Paryża brzmią bardzo pomyślnie. Istnieje uzasadniona nadzieja, że konferencye ks. Sapiehy przyniosą pozytywny wynik. Po ukończeniu konferencyi paryskich, minister Sapieha uda się do Londynu, a stamtąd do Bukaresztu, poczem powróci do Warszawy.

NIE PRZYMIERZE TYLKO ROKOWANIA O PRZYMIERZE Z RUMUNIĄ.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) „Chicago Tribune" donosi, o rzekomem zawarciu umowy między Polską a Rumunią. Informacya ta, jak się okazuje, uprzedza bieg wypadków. W sprawie zbliżenia polsko-rumuńskiego toczą się dopiero układy, termin zaś realizacyi tych układów nie jest jeszcze ustalony.

UCHWAŁY KOMISYI SPRAW ZAGRANICZ.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi spraw zagranicznych postanowiono wzmocnić delegacyę polską przy Lidze Narodów. Pozatem postanowiono poświęcić posiedzenie komisyi sprawie konferencyi pokojowej w Rydze a jedno posiedzenie sprawie gdańskiej. Komisya spraw zagranicznych postanowiła zwrócić się do rządu, aby wzmocnił przez ekspertów politycznych delegacye polską przy Lidze Narodów za względu na to, że dnia 22 b. m. ma być rozpatrywana sprawa Galicyi wschodniej.

WYJAZD KOMISYI DLA WYMIANY JEŃCÓW.

Warsszawa, 11. lutego.

(EE) Nocy ubiegłej do Baranowicz wyjechała specyalna komisya na miejsce wymiany jeńców i zakładników.

Obrady polsko-gdańskie rozpoczęły się.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) W prezydyum Rady ministrów rozpoczęły się obrady przedstawicieli Polski z senatorami gdańskimi w sprawie zawarcia umów przewidzianych przez konwencyę polsko-gdańską. Obradom przewodniczył wiceminister byłego zaboru pruskiego p. Płuciński.

Konwencya polsko-gdańska już gotowa.

Warszawa, 11. lutego.

(EE) „Kuryer Warszawski" donosi, że konwencya polsko-gdańska jest już gotowa i będzie wnet podpisana. Warunki są bardzo korzystne dla Polski.

PRZEBIEG ROKOWAŃ POLSKO-NIEM. W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Narady polsko-niemieckie w sprawie ubezpieczenia społecznego na obszarach byłej dzielnicy pruskiej w myśl postanowienia art. 342 traktatu wersalskiego, doprowadziły do załatwienia sprawy ubezpieczeń jednorazowych i ubezpieczeń robotników prywatnych. Najtrudniejszą do załatwienia była sprawa robotniczego ubezpieczenia inwalidzkiego ze względu na tzw. dodatki rzeszy płacone przez Niemcy na rzecz tej gałęzi ubezpieczeń. Wobec stanowczości delegacyi polskiej rząd niemiecki oświadczył, że stanowisko jego w tej sprawie nie jest jeszcze ostatecznie zadecydowane. Istnieje nadzieja, że skodyfikowanie umów w sprawie ubezpieczenia polsko-niemieckiego nastąpi w niedługim czasie.

Emigranci zgłaszajcie się!

Warszawa, 12 lutego.

(EE) W sprawie emigrantów górnośląskich komisya plebiscytowa ogłosiła następującą odezwę:

Każdy emigrant, który opuścił Śląsk Górny, po dniu 1. października 1920 powinien złożyć w komisyi plebiscytowej podanie treści następującej:

„Ja, niżej podpisany, uprawniony do głosowania przy plebiscycie na Górnym Śląsku, oświadczam niniejszem, że po 1. października 1920 przeniosłem swoje miejsce zamieszkania poza Górny Śląsk i pragnę otrzymać przepustkę, służącą jako wykaz do głosowania, przewidziany okólnikiem Nr. 262 z dnia 7. lutego — do urzędu administracyjnego, plebiscytowego komisyi międzysojuszniczej rządzącej i plebiscytowej na Górnym Śląsku. Proszę więc komitet parytatywny gminy (obszaru dworskiego, powiatu etc.), gdzie mam głosować o łaskawe wysłanie mi tejże przepustki".

Po lewej stronie prośby należy nalepić jedną fotografię, pod nią zaś przypiąć drugą, przeznaczoną na przepustkę.

Z prawej strony, obok fotografii, należy napisać — jedno pod drugiem — następujące dane, oznaczając je numerami kolejnemi: 1) nazwisko, 2) imię, 3) ewent. nazwisko panieńskie kobiet zamężnych i wdów, 4) urodz. dnia — miejsce urodz. 5) zawód, 6) zamieszkały dnia 1. października 1920 w miejscowości, 7) mieszkanie obecne (dokładny adres miasta ew. wsi, ulicy etc.). — Proszę o przysłanie mi pod tym adresem przepustki. — Podpis.

Prośba powyższa powinna dojść do rąk komitetu przed 3. marca br.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE GŁOSOWANIA KATEGORYI A. i C.

Bytom, 11. lutego.

(PAT.) Komisya międzysojusznicza rządząca i plebiscytowa donosi: Niektóre osoby uprawnione do głosowania z kategoryi A. i C., które opuściły obszar G. Śląska nie mogły otrzymać z powodu swej nieobecności karty legit. koloru czerwonego lub zielonego stosownie do swego pochodzenia. Aby umożliwić im wykonanie prawa głosowania, komitety parytetyczne gminy, w której są zapisane, wydadzą im pismo służące jako przepustka przy wyjeździe na G. Śląsk, oraz jako legitymacya. Pismo takie wysyła komit. parytet. tylko na wyraźne żądanie osób interesowanych. Do prośby sporządzonej wedle przepisanego wzoru, załączyć należy dwie najnowsze fotografie petenta.

TERMIN REKLAMACYI PRZEDŁUŻONY.

Bytom, 11. lutego.

(PAT.) Komisya międzysojusznicza donosi, że termin reklamacyi został przedłużony do 22 bm.

GŁOSY PROTESTU.

Bytom, 11. lutego.

(PAT.) Wobec różnych fałszerstw niemieckich przy sporządzaniu list głosowania wśród ludności Górnego Śląska podnoszą się głosy protestu przeciw kategoryi B i C.

Konstytucya będzie uchwalona przed Wielkanocą

a ordynacya wyborcza przed feryami.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) W kuloarach sejmowych utrzymuje się pogłoska, że w ciągu najbliższych tygodni plenarne posiedzenie Sejmu odbywać się będzie nie jak dotąd 3 razy w tygodniu, lecz tylko 2 razy a mianowicie we wtorki i piątki. Celem takiego rozłożenia prac sejmowych jest usiłowanie prezydyum dania komisyi konstytucyjnej większej ilości wolnego czasu, aby mogła uwzględnić poprawki wprowadzone do projektu konstytucyi w ciągu drugiego czytania. Jeżeli ten zamiar zostanie urzeczywistniony, wówczas należy oczekiwać trzeciego czytania projektu konstytucyi w pierwszej połowie marca br. Naogół w warszawskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że przed Wielkanocą konstytucya będzie uchwalona a przed feryami letniemi Sejm załatwi także i ordynacyę wyborczą.

209. POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 11. lutego.

(PAT) Po odczytaniu interp. przystąpiono do rozprawy nad wnioskiem nagłym w sprawie zatrucia chlebem. Bez dalszej dyskusyi nagłość wniosku uchwalono a sprawę samą odesłano do komisyi. Przystąpiono do ustawy o ubezpieczeniach państw. i państw. dyrekcyi ubezpieczeń. Po dyskusyi obszernej dalszą rozprawę odroczono a przystąpiono do obrad nad expose prezydenta ministrów. P. Dubanowicz porównuje dotychczasowe przemówienia przedstawicieli stronnictw i zaznacza, że oświadczenie NZL. pójdzie drogą pośrednią że rzeczowo program oświadczenia prezydenta ministr. na ogół stronnictwu mówcy odpowiada, ma jednak pewne zastrzeżenia, po omówieniu których przemówienie swoje zakończył mówca słowami: P. Witos skarżył się na listy anonimowe, które nie szczędziły mu nawet wyrazu „cham". Niech mi wolno będzie przypomnieć, że Wyspiański dał chamowi w ręce „złoty róg", ja zaś pragnąłbym, ażeby p. premier zastosował się do słów mego poety i „uderzył w czynów stal" i przy pomocy sejmu stworzył silny rząd.

Na tem rozprawę odroczono.

Odesłano jeszcze do komisyi kilka wniosków nagłych, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek dnia 15 bm o godz. 4-tej popoł.

PROJEKT NOWEGO REGULAMINU SEJMOWEGO KS. LUTOSŁAWSKIEGO.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Sejm ma otrzymać nowy regulamin obrad. Projekt takiego regulaminu opracował p. ks. Lutosławski. Według tego projektu liczącego 150 artykułów, marszałek ma prawo domagać się od posłów krótkich przemówień w sprawie formalnej a również przysługiwać mu ma prawo niedopuszczenia do dyskusyi nad wnioskiem o wyrażenie nieufności marszałkowi. Regulamin ks. Lutosławskiego zawiera cały szereg obostrzeń wobec opozycyi.

WYZWOLENIE A RZĄD.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Prasa warszawska notuje wiadomość, że grupa Wyzwolenie zamierza skłonić swego przedstawiciela w rządzie, ministra rolnictwa Poniatowskiego do wystąpienia z gabinetu. Ze strony stojącej blizko klubu Wyzwolenia oświadczono, że w pogłosce powyższej jest tyle prawdy, że specyalna komisya klubowa bada obecny stosunek klubu do rządu i konsekwencye, jakieby za sobą pociągnęło wystąpienie ministra Poniatowskiego z gabinetu. „Przegląd Wieczorny" utrzymuje, że ewentualne ustąpienie ministra Poniatowskiego nie pociągnie za sobą groźnego przesilenia.

MYLNE INFORMACYE.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Jeden z dzienników warszawskich nawiązując do naszego dementi o rzekomem ustąpieniu wiceministra robót publicznych Dudka, oświadczył, powołując się rzekomo na koła miarodajne, że wiceminister Dudek na swoje stanowisko już nie wróci. Wobec tego stwierdza Wasz korespondent, że informacye dziennika warszawskiego nie odpowiadają prawdzie.

SPRAWOZDANIE KOMISYI KONTROLNEJ.

Warszawa, 12 lutego.

(Telef.) (m) Nadzwyczajna komisya wyłoniona przez prezydyum Rady ministrów celem uzdrowienia administracyi, złożyła za pośrednictwem byłego ministra Wojciechowskiego sprawozdanie ze swej działalności. Okazało się, że we wszystkich ministerstwach komisya dokonała kontroli z wyjątkiem ministerstwa spraw wojskowych. Powodem nieprzeprowadzenia tej kontroli są trudności czynione komisyi przez urzędników tegoż ministerstwa.

Odnosi się wrażenie, że urzędnicy ministerstwa spraw wojskowych nie chcą wogóle żadnej rewizyi. Okazało się, że ministerstwo spraw wojskowych zatrudnia niesłychaną ilość urzędników, oraz 2000 oficerów, podczas gdy francuskie ministerstwo wojny operujące armią daleko większą niż nasza, zatrudnia zaledwie 600 oficerów. Oficerowie ci w ministerstwie spraw wojskowych narażają skarb państwa polskiego na takie koszta, że ilość tę oficerów wytłómaczyć sobie można chyba tylko systemem protekcyi. Mimo oporu oficerów ministerstwa spraw wojskowych, Sejm

zdecydowany jest przeprowadzić swoją wolę i rewizyi dokonać.

(Telef.) (m) **Sąd marszałkowski** stwierdził, na dzisiejszem posiedzeniu bezpodstawność zarzutów klubu p. Stapińskiego, podniesionych przeciw p. Bardlowi.

(EE) **Podwyżka płac sądowników.** Ministerstwo sprawiedliwości wystąpiło z projektem podwyżki płac sądowników, wobec wzrostu bowiem drożyzny są one niższe od innych dykasteryi.

(PAT.) **Komisya delimitacyjna** dla wyznaczenia granic definitywnych na Śląsku Cieszyńskim przeniosła się do Morawskiej Ostrawy i urzęduje w gmachu szkoły górniczej.

(PAT) **Głosy ang. o wystawie polskiej.** Pisma angielskie z niezwykłym zapałem piszą o wystawie polskiej urządzonej w Londynie, staraniem poselstwa polskiego. Szczególne zainteresowanie budzą prace Skoczylasa, Wyczółkowskiego, Stanisławiczówny i t. d.

(Telef. (m) **Amer. Czerw. Krzyż nie zwija się.** Pogłoski o zwijaniu amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce zostały zaprzeczone. Amerykański Czerwony Krzyż przechodzi obecnie reorganizacyę, która ma na celu przystosowanie jego działalności do nowych warunków pokojowych. Zostanie zwinięta duża ilość oddziałów, pełniących obecnie służbę frontową, a natomiast rozwinie Czerwony Krzyż Amerykański energiczną akcyę na polu ratowania dzieci w Polsce. Poza tem będzie Czerwony Krzyż prowadził akcyę hygieniczną, będzie budował wzorowe kąpiele, zakłady desynfekcyjne, odwszawialnie itp. W akcyi tej, prowadzonej dla szerokich mas ludności, Czerwony Krzyż amerykański zyska poparcie ze strony amerykańskiego American Joint Distribution Comite.

—o—

(Telef.) (m) **Krassin wyjechał do Londynu.** Radio z Moskwy komunikuje, że Krassin wyjechał do Londynu.

Fala zniżkowa dochodzi do Warszawy.

W Gdańsku ceny żywności spadły o 50 proc. — Wydział Zaopatrywania zakupił duże ilości żywności po tanich cenach. — Ceny hurtowe W. Z. w Warszawie zniżono!

W uzupełnieniu podanych wczoraj przez nas wiadomości, otrzymujemy następujące szczegóły:

Warszawa, 11. lutego.

W Gdańsku tanieją wszystkie artykuły: cena **mąki amerykańskiej** z 14 dolarów za 100 kilo spadła do 8½ dolarów. **Ryż,** który kosztował niedawno 7—8 mk. niem. za kilo, obecnie sprzedawany jest po 4½ mk. **Fasola** spadła do 2 mk. niemieckich kilo z 4—5 mk., **beczka śledzi** do 200 mk. niem. z 300! Spadek cen objął cały szereg innych artykułów. Wiele poważnych firm zachwiało się z powodu tego spadku cen. Oczekiwane jest dalsze potanienie artykułów żywnościowych.

Wydział Zaopatrywania m. Warszawy nabył 50 wagonów fasoli, 5.000 beczek śledzi i traktuje o kupno dla Tow. aprowizacyi miast 2.000 wagonów mąki i 500 wag. ryżu, z których połowa ma być przeznaczona dla Warszawy. Za mąkę tę W. Z. płacić będzie nie drożej niż 7½ dol. za 100 kilo czyli około 60 mk. polskich za kilo (24 mk. funt), podczas gdy obecnie w wolnym handlu kilo mąki dochodzi do 120 mk. (50 mk. funt). Fasola nadejdzie już w przyszłym tygodniu i sprzedawana będzie po 14 mk. funt, podczas gdy obecnie cena jej sięga 30 mk. Śledzie sprzedawane będą po 3.000 mk., a obecnie kosztują około 6.000 mk. beczka.

Już obecnie W. Z. kalkuluje w sprzedaży hurtownej ceny całego szeregu artykułów **po cenach niższych o 40% od rynkowych.**

Wobec grożącej nowej podwyżki cen węgla.

Czy to prawda? — Memoryał zarządu miasta do prez. Witosa. Przerażające zestawienie. — Pokrzywdzenie Małopolski. — Żądania m. Lwowa.

Lwów, 12. lutego.

(mg) Pogłoski o projekcie rządu nowego podwyższenia cen węgla, mimo uchwały wstrzymania wszelkich podwyżek w miesiącu lutym, są wprost zatrważające, gdyż wygórowane ceny tego niezbędnego artykułu nie tylko same w sobie stanowią klęskę dla ludności, ale nadto sprowadzają za sobą długi łańcuch podwyżek wszystkich innych cenach taryf, nową falę drożyzny, nową kulę u nogi naszego przemysłu i handlu.

Jak objaśnia wiceprez. dr. Schleicher, zarząd miasta wystosował w miesiącu ubiegłym obszerny memoryał do prezydenta Witosa z protestem przeciw uprawianej przez rząd podwyżce cen węgla. Podane w memoryale cyfry ilustrują dosadnie szalony wzrost tych cen w ciągu minionego roku:

W styczniu 1920 wynosiła cena wagonu normalnego węgla opałowego loco kopalnia 2500 kor., co odpowiadało cenie 100 kg tego węgla w drobnej sprzedaży konsumentom we Lwowie 18 kor., w kwietniu 3900 mk. za wagon, cena sprzedaży 68 mk. za 100 kg., w czerwcu 7000 mk. za wagon w kopalni, we Lwowie za 100 kg 118 mk., w sierpniu 8000 mk. i 135 mk. we wrześniu 9700 mk. i 152 mk., w grudniu już 13.000 mk. i 208 mk. w sprzedaży za 100 kg.

Dnia 29. grudnia 1920 Państwowy Urząd węglowy naznaczył cenę węgla na opał domowy przydzielany magistratom i gminom do wydawania za kartkami niezależnie od pochodzenia na 19.000 mk. za wagon normalny loco kopalnia — w drobnej sprzedaży zaś we Lwowie konsument lwowski płacić musi około 300 mk. za 100 kg. Zatem na opalenie skromnego mieszkania o 3 paleniskach przeciętna rodzina urzędnicza czy robotnicza ponosić musi miesięcznie koszt około 1500 mk., czyli przeciętnie czwartą lub jeszcze większą część swego dochodu.

Nadto naznaczenie przez Państw. Urząd węglowy jednolitej ceny za węgiel opałowy bez względu na jego pochodzenie, jest krzywdą dla ludności miast Małopolski, a zwłaszcza Lwowa, gdyż otrzymuje ona za tę samą cenę co inne dzielnice korzystające z węgla o wysokiej wartości kalorycznej, mniej wartościowy węgiel z zagłębia krakowskiego.

We wspomnianym memoryale postawił zarząd miasta następujące żądania:

1) Przywrócenia zniesionej 1. grudnia 1920 wyjątkowej taryfy przewozowej na węgiel i drzewo opałowe, co równałoby się zniżce przewozu o 50%.

2) Ustanowienia jednolitej ceny przewozu kolejowego węgla opałowego do rozdziału na karty, aby ludność wszystkich miast w państwie bez względu na odległość od zagłębi węglowych, mogła otrzymać węgiel po tej samej cenie.

3) **Obniżenia opłat skarbowych z 20 na 10%.**

4) Ustanowienia osobnej ceny na węgiel z każdego zagłębia, stosownie do jego wartości kalorycznej.

5) Oddania finansowania węgla z rąk Państw. Urzędu węglowego zarządom kopalń.

6) Zwołania ankiety w celu uregulowania gospodarki węglowej.

7) Przywrócenia cen węgla, które obowiązywały przed 1. grudnia 1920, oraz zasięgania przed każdą zmianą opinii Państw. Rady rozdzielczej węglowej.

Protest przeciw podwyżkom cen węgla wyraził również i lwowski Urząd walki z lichwą, mimo, że jest organem państwowym.

Jeżeli wieści o nowem podwyższeniu cen węgla są prawdą, okazuje się, że protesty te nie odniosły najmniejszego skutku i że uchwała rządu o wstrzymaniu podwyżek w celu zwalczania drożyzny jest tylko — teoretyczna.

Zboże rumuńskie wyłącznie dla Małopolski.

Konferencya aprowizacyjna u Gen. Delegata.

Lwów, 12. lutego.

Onegdaj odbyła się w biurze generalnego delegata rządu i pod jego przewodnictwem kilkugodzinna konferencya, przy współudziale reprezentantów Ministerstwa Aprowizacyi, Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Państwowego Urzędu zbożowego, Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski i Dyrekcyi kolei — celem usunięcia przeszkód, na jakie natrafiała dotychczas dostawa zboża z Rumunii.

Po wyczerpującej dyskusyi, w której zabierali głos wszyscy obecni, ustalono pewne wytyczne, których zastosowanie niezawodnie już niebawem usunie dotychczasowe niedomagania.

W szczególności ustalono, że cała, przez rząd w Rumunii zakupiona ilość zboża przypada wyłącznie dla Małopolski i jest nadzieja, że odtąd będzie większy procent żyta nadchodzić, niż dotychczas.

Celem przyśpieszenia dostawy zboża postanowiono rozdzielić je na więcej młynów w kraju, co przyczyni się nietylko do szybszego przewozu zboża, ale też przyśpieszy jego przemiał i dyspozowanie mąką. Ponadto ustanowiono w Kołomyi specyalną Komisyę, której zadaniem będzie badać nadchodzące zboże pod względem jakości i odrzucać zboże nieodpowiadające warunkom dotyczącej umowy.

Przedstawiciele Ministerstwa aprowizacyi i PUZAPPU, kierujący w Rumunii transportami zboża do Polski, otrzymali od p. ministra Aprowizacyi odpowiednie pełnomocnictwa i wskazówki, celem wydobycia jak największych ilości zboża chlebowego i przyśpieszenia jego wysyłki do Polski.

Zapraszam członków Centr. Związku emer. kolej. na Nadzw. Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 13 lutego b. r. o 3 po południu przy ulicy Krasickich 5/I we Lwowie. Inż. Stefan Nenhoff. 9275

KRONIKA.

Sobota, 12. lutego o godz. 3·30 popoł. „Zemsta", komedya.

Sobota, 12. lutego o godz. 7 wiecz. „Manon", opera.

Niedziela 13 lutego o godz. 3.30 popołudniu: „Przedstawienie baletowe".

Niedziela, 13. lutego o godz. 7 wiecz.: „Wojna i miłość", komedya po raz czwarty.

—o—

Biuro koncertowe M. Tuerka. We środę 16 lutego koncert Matyldy Lewickiej, primadonny opery warszawskiej. Bilety u Seyfartha. 9263

—o—

(mg) **Koncert beethovenowski.** Powodzenie, jakie osiągnął sonatowy wieczór beethovenowski jest miarą, że muzykalny Lwów istotnie rozumie i odczuwał wartość poważnej sztuki. W skład programu weszły trzy sonaty: C-moll, G-dur i A-dur (Kreutzerowskie); wykonane z maestryą przez Irenę Dubiską i Józefa Turczyńskiego. Młoda a rodza mistrzyni sztuki skrzypcowej i jej towarzysz, oczarowali publiczność, zwłaszcza wspaniałem oddaniem sonaty Kreutzerowsk., aż frenetyczne długo niemilknące oklaski zmusiły ich do naddatków. Stylowy ten koncert zapisze się zapewne w pamięci melomanów jako jeden z istotnie wartościowych momentów tegorocznego sezonu.

W niedzielę 13 bm. odbędzie się w sali hotelu Krakowskiego podwieczorek na cele zagospodarowania osad dla inwalidów z obrony Lwowa, połączony z kabaretem artystycznym, w którym wezmą udział pierwszorzędne siły jak Ordon, Makarowa i Luziński, Orlean, Mirski, Włodzimirski i w. in. Początek punktualnie o 4-tej. Wstęp 50 marek. Ze względu na szlachetny cel, powodzenie tej zabawy towarzyskiej jest zapewnione.

Na ręce Tow. Ochrony ziemi na zagospodarowanie osad dla inwalidów z obrony Lwowa, złożył dyr. Witold Stefanus 10.000 mkp. jako wkładkę członka założyciela. Hojnemu ofiarodawcy wyżej wymienione Tow. składa serdeczne „Bóg zapłać".

—o—

W sali Sokoła-Macierzy jak wiadomo odbędzie się wieczór śmiechu Ludwikowskiego z nowym aktualnym repertuarem w niedzielę 17 bm. Program oraz nazwisko Ludwikowskiego daje rękojmię za pełen miłych niespodzianek wieczór, dowodem czego popyt za biletami olbrzymi. 9275

—o—

Dwie wesołe farsy odegrane zostaną w niedzielę 13 lutego na Wieczorze Śmiechu Ludwikowskiego w sali Sokoła Macierzy. Dział koncertowy wspaniały. Conferencieur Ludwikowski i Kazimierz Bajon. Bilety wcześniej do nabycia w Börndorfskim składzie srebra, pl. Maryacki 5. 9209

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 lutego.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	420·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	400	—	390·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	30	725·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	400	32	775·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	13	215·—	—	—·—
Bank przemysłowy	400	40	610·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	725·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	8000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	3275·—	3060·—	3400·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	5100·—	5300·—	5200·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1428	—	4050·—	4150·—	4100·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	700	430	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	5300·—	5500·—	5400·—
Tow. akc. Górka	200	22	7500·—	7900·—	7700·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	4200·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów"	714	00	3450·—	3850·—	3500·—
Pezet	714	—	1425·—	1475·—	1450·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1675·—	1725·—	1700·—
Polska nafta	700	—	3225·—	3325·—	3275·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	1425·—	1475·—	1450·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	4500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	8	2400·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	8000·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank małopolski dla bau. 4 i pół prc.			95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			91·—	93·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.			92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.			100·—	102·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.			96·—	98·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			95·—	97·—	96·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.			98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.			82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			87·50	89·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			87·50	89·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			87·50	89·50	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			470·—	510·—	—·—
„ „ po 500 rb.			460·—	500·—	—·—
„ „ drobne			320·—	360·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			75·—	95·—	—·—
„ „ po 250			60·—	80·—	—·—
Karbowańce po 1000			5·—	8·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			8·—	11·—	—·—
1 frank francuski			54·—	57·—	—·—
1 frank szwajcarski			110·—	120·—	—·—
1 L. Sterling			2800·—	3000·—	—·—
1 dolar amerykański			720·—	800·—	—·—
1 dolar kanadyjski			600·—	630·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			1200·—	1300·—	—·—
„ „ (po 100)			1100·—	1200·—	—·—
„ „ (drobne)			1000·—	1100·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			950·—	1050·—	—·—
„ „ drobne			850·—	950·—	—·—
Liry włoskie			25·—	28·—	—·—

Czeskie korony	850·—	950·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	105·—	120·—	—·—
Franki belgijskie	55·—	58·—	—·—
Korony szwedzkie	140·—	150·—	—·—
Korony duńskie	130·—	140·—	—·—
Korony norweskie	120·—	130·—	—·—
Marki fińskie	16·—	18·—	—·—
Floreny holenderskie	190·—	210·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	2800·—	3000·—	—·—
„ Paryż	55·—	57·—	—·—
„ Zurych	120·—	130·—	—·—
„ Pragę	1000·—	1150·—	—·—
„ Wiedeń	110·—	115·—	—·—
„ Berlin	1225·—	1325·—	—·—
„ Nowy Jork	720·—	790 —	—·—
„ Medyolan	25·—	28·—	—·—
„ Bukareszt	950·—	1050·—	—·—
„ Bruksela	55·—	58·—	—·—
„ Kopenhaga	130·—	140·—	—·—
„ Finlandya	16·—	18·—	—·—
„ Holandya	190·—	210·—	—·—
„ Szwecya	140·—	150·—	—·—
„ Norwegia	120·—	130·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 11. lutego.

Kursa walut zagranicznych nie zmienione, tylko dewiza na Wiedeń nieco potaniała.

Obrotów w walutach na giełdzie nie było.

W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4 proc. TKZ. po dotychczasowym kursie.

W akcyach przemysłowych ruch bardzo ożywiony, przy znacznie podwyższonych kursach.

Największe obroty były w akcyach Chodorowskich, które z początkowego kursu 3300.— awansowały na 3575.—, przy końcu giełdy, sporadyczna transakcya po kursie 3540.—.

Parowozy płacono 3500.—, a drugiej emisyi 3800.—, zaś w Krakowie z 4150.— spadły na 3800.

Akcye Górka płacono 7700.—, zaś w Krakowie z 7750.— spadły na 7500.—.

PTH. notowały 1450.—, w Krakowie z 1540 spadły na 1425.—.

Pezety płacono u nas 1450.— zaś w Krakowie z 1500.— awansowały na 1600.—.

Polska Nafta osiągnęła u nas kurs 3275.—, zaś w Krakowie z 3200.— awansowała na 3600.—.

Ćmielów 4100.—, w Krakowie z 4200.— awansowały na 4400.—.

Płacono za Gaftę 5400.—, Pociski 1700.—, Karty 5200.—.

Tendencya w akcyach przemysłowych nadal zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 11. lutego.

W przeciwieństwie do panującej od kilku dni na lwowskiej giełdzie nieoficyalnej tendencyi słabej, zaznaczyło się wczoraj usposobienie dosyć ożywione. Kursa walut utrzymały się w następujących ramach: Dolary amerykańskie 800—820, dolary kanadyjskie 650—670, marki niemieckie 13.70—13.80, lei rumuńskie 11 mk., ruble pięciosetki 4.80—5.10, drobne ruble 3.20—3.80, korony czeskie 9.50—10, ruble dumskie 80—85 fenigów za 1 sztukę, hrywny 5—5 i pół feniga za szt., korony austryackie: tysiąckoronówki 1400—1450 mk., 100-koronówki a 120—130 mk., 20-koronówki a 85—95 fenigów za 1 kor., 10-koronówki 75—85 fen. za 1 koronę.

Złoto notowano: 20-koronówki austryackie 2850—2900, 20-frankówki francuskie 2700—2750, 10-rublówki 3750—3800 mk., złoto tureckie 2900—3000, dolary a 750—760 marek.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków. 11 lutego.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcya.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	83·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	87·—	89·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ „ kol. „ „	80·—	82·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	101·—	103·—	
4 „ „ „ „ „	96·—	93·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	96·—	98·—	
4 „ „ 60 let. „ „	89·—	91·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	102·—	104·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	96.—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	650·—	700·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1400·—	1560·—	1540—1426
Handl. Sp. Akc. Impex	700·—	750·—	740—730
Polski Glob	2400·—	2700·—	2400—2700
Żegluga polska	1000·—	1150·—	1150—1000
Zieleniewski	8200·—	8500·—	8350
Warsz. spka akc. budowy parowozów	3800·—	4200·—	4150—3800
„Lemiesz", fabr. maszyn	6000·—	6300·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	4100·—	4400·—	4300—4150
Automotor fabr. samoch.	2100·—	2300·—	2200—2250
Górka, Fabr. cementu	7300·—	7600·—	7550—7500
Siersza, Zakłady górn.	6000·—	6400·—	6400—5975
T. P. G.	8800·—	9000·—	
Polska Nafta	3200·—	3600·—	3200—3600
Elektrownia w Sierszy	6300·—	6700·—	
„Oikos"	4200.—	4500·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1400·—	1600·—	1500
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	3300·—	3700·—	3400—3650
Krakus	4150·—	4500·—	4100—4500
Fabr. porcelany Ćmielów	4100·—	4400·—	4200—4400

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	110·—	115·—	115·—	120·—
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·50	11·50
Franki francuskie	52·—	56·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	750·—	800·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	13·—	14·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 lutego.

(Telef.) (m) Na giełdzie wczorajszej sytuacya nie uległa żadnej zmianie. Listy ziemskie w dalszym ciągu poszukiwane przy wyższych kursach. Listami zastawnymi miejskimi mniej się interesowano. Ruble straciły na kursie. Duże zainteresowanie budziły akcye bankowe, które się znacznie podniosły.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Gdańsk, 11. lutego.

(PAT.) Kurs marki polskiej wynosił dziś w gotówce 7.40—7.50, przekazy na Warszawę 7.30.

Berlin, 11. lutego.

(PAT.) Kurs marki polskiej 7.45, noty Krisa 17.50.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 11 lutego.

(PAT.) Giełda z 11 lutego. Renta majowa 97·—, Austr. renta koronowa 97·—, Austr.

15

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłómaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Nie chodzi o to, by go zabić! Posłuchaj mnie spokojnie, uważnie. Staraj się dobrze wniknąć w moją myśl...

— Mów, ja...

— Aby uwolnić się od Stelia, niekoniecznie musi się go zabić... Powrócił potajemnie, aby nawiązać nici spisku, którego odtąd jest przywódcą. Wystarczy mieć na to niezbite dowody, a już będzie aresztowany. Mówię: dowody niezbite, sam bowiem fakt powrotu nie stanowi jeszcze przestępstwa, które mogłoby go powieść — tak, jak wykrycie spisku, — na rusztowanie...

Odruch oburzenia Hugona nakazał jej ostrożność:

— Lub do konfiskaty dóbr z karą dożywotniego wygnania... Powie na swoją obronę, że sprowadziła go tu nieprzezwyciężona tęsknota, pragnienie odwiedzenia starego ojca... znajdzie sto rozmaitych przyczyn sentymentalnych, które wyjednają mu pobłażliwość władz! Należy zatem schwycić go koniecznie na gorącym uczynku!

— I to ja miałbym tego dokonać?

Zimno i wyniośle odparła Sylwia:

— Ten tylko, kto uwolni mnie od Stelia, pozyska moją miłość.

— Podłą rolę wyznacza mi pani, rzekł ponuro hrabia de Morenos.

— To cena, którą opłacić musisz twoje szczęście!

— Pochyliwszy się nad Hugonem złożyła na jego ustach długi pocałunek, przełamując nim resztki oporu człowieka, z którego postanowiła uczynić swego sprzymierzeńca w zbrodni.

VIII.

Stary książę de Villares, przygarbiony w swym fotelu, z wielkim smutkiem wpatrywał się w Stelia, który przed powrotną drogą na wygnanie przyszedł pożegnać ojca.

— Musisz czekać nadejścia nocy, rzekł smutno starzec; gdzie przepędzisz te ostatnie chwile?

— W małym domku leśnym, u boku mej żony, Edyty, i... mego dziecka.

Starzec zadrżał.

— Twego dziecka, mówisz Stelio?

— Tak, ojcze, ślicznego dzieciątka, mego i Edyty syna, którego nie mógłbyś się wyprzeć, nosi on bowiem na piersi piętno naszej rasy.

— Co mówisz?... Czerwony znak wybrańców naszego rodu?...

— Tak, znamię świetnych przeznaczeń wybranych naszego domu.

Starzec pogrążył się w głębokiej zadumie. Nagle wyciągnął do syna dłonie ze słowami:

— Ach! niesprawiedliwością byłoby trwać w gniewie za to, że kochasz prawdziwie kobietę, która dała ci syna, godnego naszej szlachetnej rasy. Idź, idź powiedz twej żonie, że uważam ją za moją córkę i że ją błogosławię!

Stelio rozradowany rzucił się do nóg ojcu, który pochwycił syna w drżące ramiona i przycisnął go z czułością do serca.

* * *

Pod sklepieniem czarnej nocy, wązką drogą leśną szedł szybko Stelio, nie przypuszczając nawet, iż niby własny jego cień, krok w krok podąża za nim hrabia de Morenos.

Stelio wszedł do leśniczówki. Widząc to Hugon, zbliżył się ostrożnie do okna i przytknął twarzą do szpary w okiennicach, a obraz, który ukazał się jego oczom wyrwał mu z piersi głuchy okrzyk zdumienia.

Wewnątrz leśnej chaty, oświetlonej słabym blaskiem małej lampy, obok kominka, na którym żarzyły się drewna, siedziała młoda kobieta, o twarzy szlachetnie pięknej, nacechowanej niezwykłą słodyczą. Na widok wchodzącego Stelia kobieta ta podniosła się szybko i z okrzykiem radości wpadła w ramiona przybyłego.

Hugon widział ich teraz oboje razem, patrzył zdumiony na Stelia, który z miłością tulił na kolanach dziecko, kołysząc je do snu. Coraz uparciej przysuwając twarz do okna Hugon, starał się podchwycić słowa rozmowy dwojga ludzi.

„Kto to jest ta kobieta"? pytał w myśli szpieg. I nagle przypomniał sobie słowa Sylwii: „Wróciłam do niego, a on mnie odepchnął!".

Zrozumiał teraz wszystko! Więc to był powód nieprawdopodobnej zniewagi, wyrządzonej przez Stelia pięknej baronowej de Gilmore! Więc miłość dla tej kobiety o czystem czole, o anielskim uśmiechu, uzbrajała Stelia w taką odporność na powaby tej, której on sam pożądał z takiem szaleństwem!

(C. d. n.)

renta lutowa 98·—, Węgierska renta koronowa 300·—, Losy tureckie 3750·—, Priorytety kolei północnej 3730·—, Anglobank 1120·—, Bankverein 1160·—, Bodenkreditanstalt 2700·—, Kreditanstalt 1435·—, Bank depozytowy 1016·—, Länderbank 1922 —, Unionbank 1100·—, Živnostenska Banka 3505·—, Mercur 938·—, Bank obrotowy 800·—, Kolej północna 19900·—, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3350·—, Kolej południowa 3295·—, Austryackie koleje państwowe 5300 —, Alpiny 5410·—, Berg und Huetten 12000.—, Krupp 1810·—, Poldihuette 4749·—, Prager-Eisen 13100·—, Rima 4250·—, Skoda 3178·—, Apollo 7775·—, Fanto 29800·—, Gal. Karpaty 19200·—, Zieleniewski 8836·—, Galicia 26.850·—, Schodnica 19000, Siersza 4450

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 12. lutego.

(b) Dotkliwy brak mięsa, jaki panował w ostatnich czasach we Lwowie, powoli znika, a to dzięki temu, że podwyższono znacznie taryfę maksymalną, ale niestety, zresztą jak to było do przewidzenia i tej nie przestrzegają rzeźnicy. Skąpa jeszcze ilość mięsa na targach bywa przez konsumentów rozchwytywana, a dzieją się przytem nadużycia ze strony rzeźników, którzy za kilo wieprzowiny liczą 190 mk., zamiast 170 mk., za kilo wołowiny 140—150 mk., zamiast 130, za kilo mięsa koszernego 260 mk.(!). Za kilo słoniny płacono 300 mk., za kilo sadła 340 mk.

Podaż innych artykułów spożywczych jest nieszczególnie wielka, ale też i popyt wskutek olbrzymich cen w ostatnich dniach zmalał.

Za nabiał płacono następujące ceny: za jedno jajo 10 mk., za litr mleka 30 mk., za litr kwaśnej śmietany 100 mk., za kilo masła 560—580 mk., za kilo sera 180 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 10 mk., za kilo buraków 12 mk., za kilo marchwi 12 mk., za kilo kapusty kiszonej 30 mk., za kilo cebuli 35 mk., za kilo jabłek 80 mk., za główkę kapusty do 30 mk., za główkę kalarepy do 25 mk., za główkę kiełbi do 30 mk., za korzeń chrzanu 5 mk.

Za kilo białej mąki płacono 140 mk., za kilo ryżu 110 mk., za kilo grysiku pszennego 140 mk., za kilo fasoli 60 mk., za kilo grochu 45 mk., za kilo jagieł 65 mk., za kilo krup jęczmiennych 55 mk., za kilo grysiku kukurudzianego 50 mk., za kilo mąki kukurudzianej 40 mk., za kilo cukru białego 280 mk., za kilo cukru żółtego 220 mk. Za kilo białego chleba płacono 130 mk., za kilo ciemnego 80 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk. Za jedną cytrynę płacono 5—8 mk., za kilo orzechów włoskich płacono 180 mk., za wiązkę drzewa 25 mk., za wiązkę smolaków 5 mk.

Z SALI SĄDOWEJ.

ROZPRAWA Z PRZESZKODAMI.

Lwów, 12. lutego.

(§) Przed trybunałem sędziów przysięgłych, któremu przewodniczył s. o. Fida, a w skład którego wchodzili ponadto ss. o. Niewiadomski i Mayer, stawał wczoraj 22-letni zarobnik Iwan Huk, oskarżony o zbrodnię rabunku i zbrodnię kradzieży. Zajście samo miało miejsce w czasie walk polsko-ukraińskich bo dnia 12. stycznia 1919 r. Wtedy to oskarżony wpadł o 10 w nocy do mieszkania Bol. Krzyżanowskiego, uzbrojony w karabin i z obelgą na ustach zmierzył z karabinu do Krzyżanowskiego tak, że ten tylko z trudnością zdołał ujść z życiem. Po chwili Huk przystąpił do szafy, skąd wyjął i zabrał dwie bluzy, pięć par spodni, rękawiczki i szelki łącznej wartości 9135 marek. Czynami tymi dopuścił się ze względu na okoliczności, wśród których je popełnił, zbrodni rabunku. Ponadto oskarżony był o zbrodnię kradzieży na szkodę Aleks. Tarasa, któremu skradł płaszcz wartości 1000 mk., a na szkodę Wład. Piskozuba odzież, bieliznę i pościel, obuwie, skory i inne drobne rzeczy łącznej wartości 5940 kor. Obwiniony wypiera się winy. Sama rozprawa obfitowała w szereg epizodów. Przedewszystkiem prokurator w myśl wyniku zeznań cofnął oskarżenie co do kradzieży płaszcza, gdyż poszkodowany zeznał, że płaszcz obwinionemu podarował. Kiedy po ukończeniu postępowania dowodowego i postawieniu pytań dwaj sędziowie przysięgli prywatnie rozmawiali ze świadkiem Krzyżanowskim obrońca adw. dr. Bromberg zażądał:

wyłączenia tych przysięgłych,

gdyż sędziowie przysięgli ślubują, że podczas rozprawy z nikim, oprócz pomiędzy sobą porozumiewać się nie będą. Trybunał wniosek ten, jako taki pod względem materyalnym jak i proceduralnym niedopuszczalny odrzucił, poczem prok. Sywulak uzasadniał oskarżenie. Kiedy następnie przewodniczący udzielił głosu obrońcy dr. Brombergowi, ten oświadczył:

Nie mam nic do powiedzenia,

wobec czego przewodniczący zwrócił się do oskarżonego z zapytaniem: Macie może jeszcze coś do powiedzenia na swoją obronę, chcecie może prosić panów przysięgłych, by was uwolnili? Na co ten odpowiedział: Ta będę prosił. Po naradzie przysięgli zatwierdzili pytanie tak co do rabunku, jak i co do kradzieży a trybunał skazał Huka na pięć lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami przy wliczeniu aresztu śledczego.

MORDERSTWO Z POWODU SĄSIEDZKICH PORACHUNKÓW.

Lwów, 12. lutego.

(§) Rozprawa przeciwko Ilce Pankiewiczowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, kradzieży i przekroczenia patentu cesarskiego o noszeniu broni trwała jeszcze wczoraj do popołudnia. Po ukończeniu postępowania dowodowego, prok. Gürtler uzasadniał oskarżenie, poczem obrońca dr. Datner w dłuższem przemówieniu zbijał jego wywody prosząc o uwolnienie oskarżonego. Sędziowie przysięgli uwzględniając wywody obrońcy po naradzie zaprzeczyli winy w kierunku zbrodni morderstwa a zatwierdzili tylko dwa dalsze pytania, poczem trybunał zasądził Pankiewicza na sześć miesięcy więzienia zaostrzonego więzieniem odbytem w śledztwie.

Z sądu wojskowego.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH WE LWOWIE

Lwów, 12. lutego.

(b) Dnia 10 i 11 bm. toczyła się w tut. sądzie wojskowym, rozprawa karna przeciw szer. Julianowi Gornatowi o zbrodnię rabunku popełnionego w szynku Hafnera na drodze ze Lwowa do Sichowa, tudzież Mojżesza Altbauera w Sichowie.

W szczególności zarzuca akt oskarżenia Julianowi Gornatowi, że dnia 22. listopada 1918 r., wpadł z karabinem w ręku najpierw do szynku Hafnera, a następnie do Altbauera, żądając pod

Zawody footbalowe polsko-francuskie.

Warszawa, 11. lutego.

(PAT.) Wczoraj odbyła się konferencya sportowców polskich ze szefem wydziału prasowego i propagandy przy wojskowej misyi francuskiej, przy współudziale komendanta Breda w sprawie urządzenia matchów piłki nożnej francusko-polskich. Postanowiono urządzić zawody w Polsce w czasie od 20 do 30 maja. Do Polski przybędzie drużyna reprezentac. z Paróża i rozegra matche w dniach 22 i 23 maja w Warszawie, 25 i 26 we Lwowie, 28 i 29 w Krakowie i 31 maja w Poznaniu.

Kronika sportowa.

LWOWSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY PIŁKI NOŻNEJ.

Lwów, 12. lutego.

Dnia 6 lutego 1921 r. odbyło się Walne zgromadzenie L. O. Z. P. N. we Lwowie. Reprezentowane były kluby: Pogoń, Rewera, Lechia i Ż. K. S. Po otwarciu i przemówieniu prezesa Dra Hojnackiego, odczytano protokół z poprzedniego Walnego zgromadzenia.

Prezes zdał sprawę z działalności Wydziału za rok 1920 podając, że główną przyczyną nienależytej pracy były stosunki wojenne. Po sprawozdaniu Komisyi rewizyjnej przystąpiono do wyboru do nowego Wydziału. Do Zarządu zostali wybrani jednogłośnie: jako prezes red. Laskownicki, wiceprezesami Dr. Tadeusz Dudryk i Dr. Stanisław Dręglewicz, sekretarzem Zimmermann, skarbnikiem por. K. Bereźnicki, przewodniczącym kolegium sędziów kapitan Bilor, przewodniczącym Wydziału gier Dr. Manner, zaś Wydziału kar i zgłoszeń kapitan Dręglewicz. Oprócz wymienionych mają desygnować „Czarni" dwóch członków do Zarządu, Rewera, Polonia i Żydowski Klub Sportowy po jednym.

Uchwalono zmienić wysokość wkładki rocznej na 500 mkp. dla I. klasy 200 mkp. — dla II. klasy a 50 mkp. dla III. klasy. Na sezon wiosenny postanowiono rozpisać zawody o mistrzostwo okręgowe z tem, że termin zgłoszeń wraz z uszczeniem wyżej wspomnianej wkładki rocznej dla Klubów upływa z dniem 1 marca 1921 r. Kluby, które dotychczas do L. O. Z. P. N. nie należą mogą brać udział w zawodach tylko w klasie III. Wkońcu wybrano trzech delegatów tj. kapitana Bilora, kapitana Dręglewicza i rotmistrza Dr. Dudryka na Walne zgromadzenie P. Z. P. N. w Krakowie.

* * *

Na torze Lwowskiego Tow. Łyżwiarskiego przygrywać będzie w niedzielę 13 bm. muzyka wojskowa. Po długich dniach odwilży stworzyło L. T. Ł. wspaniałą powierzchnię lodu i tor roi się znów od ludzi, pragnących wytchnąć na świeżem powietrzu. Z powodu, że słońce w południowej porze zanadto przygrzewa, otwartą będzie ślizgawka od godz. 4 popołudniu.

Sensacyjne uprowadzenie w biały dzień.

Warszawa, 12. lutego.

(Telef.) (m) Sensacyę w Warszawie tworzy niezwykle śmiałe uprowadzenie w biały dzień służącego handlowego 23 letniego Józefa Sasina, zajętego w domu handlowo-agencyjnym pod firmą Warszowski. Sasin otrzymał kilka sztuk materyi do odwiezienia do jednego z klientów. Było to około godz. 11-tej przed południem. Gdy Sasin znalazł się w śródmieściu na ul. Rymarskiej przystąpili do niego 3 żołnierze, jeden z nich zatkał mu usta, podczas gdy dwaj inni pociągnęli go do automobilu i wywieźli go za miasto na Wolę. Tam jeden z napastników rzucił się z bagnetem na Sasina i zranił go w szyję i twarz. Ofiara napadu z trudem tylko zdołała się wyrwać napastnikom, jednakże w czasie upadł i zemdlał. Zemdlonego znaleźli robotnicy remizy tramwajowej powracający z pracy. Sprawców naturalnie nie wykryto.

groźbą użycia broni palnej, wódki, względnie 1000 zł. reńskich(?). Osk. przytem zrobił kilkakrotny użytek z broni. W szynku Hafnera, utkwiła jedna kula nad szynkwasem, a w domu Altbauera, zabił strzał osk. 18-letnią córkę śp. Dorę Altbauerównę.

Wypadek ten, był jednym z tych, które następnie wywołały w prasie europejskiej zarzut, że w Polsce odbywają się pogromy. Wskutek tego, sąd szczególnie drobiazgowo zajął się rozpatrzeniem tej sprawy, a nawet Najwyższy sąd wojskowy, zniósł już poprzednio w tej samej sprawie zapadły wyrok.

Obecnie rozprawa wykazała, że osk. Julian Gomat brał udział w wypadkach listopadowych w roku 1918 we Lwowie i po wzięciu udziału w obronie Lwowa, udał się do Sichowa, celem stwierdzenia, czy Ukraińcy nie popełnili gwałtu na zamieszkałych tam jego rodzicach, z tej przyczyny, że osk., gr.-kat. jako żołnierz polski brał udział w walkach przeciwko Ukraińcom. Częstowany w tym dniu przez mieszkańców Lwowa trunkami, tak był uradowany uwolnieniem Lwowa, że stracił miarę w piciu. Zupełnie pijany przysiadł się na jadącą do Sichowa podwodę i wyprawiał przez całą drogę awantury: śpiewał, krzyczał, odgrażał się Ukraińcom, na każdym kroku przywidywały mu się patrole ukr., strzelał na postrach, a oczywiście i wstępował po drodze do szynków. W szynku Hafnera, zobaczył osk. kota i przemienił się nagle z obrońcy Lwowa w don Kichota i widocznie myśląc w swej pijackiej fantazyi, że ma do czynienia z przemienionym w kota Ukraińcem, dał do niego strzał. Kota stojącego na kilka kroków od niego nie zabił, natomiast trafił w miejsce nad szynkwasem, wobec czego szynkarka podniosła gwałt. Po namyśle doszła do przekonania, że najlepiej będzie osk. czemś ugłaskać, a ponieważ osk. nie był najczpetniejszym chłopcem, pocałowała go kilkakrotnie. W tym stanie jednak osk. wolał wódkę, aniżeli całusa, zażądał pić i groził wystrzelaniem, całującej, kota i wszystkich innych, którzy mu się nawiną pod rękę.

Dostawszy zamiast żądanego litra wódki, 2 kieliszki wódki zmieszanej z wodą, uznał swoją rabunkową ekspedycyę na tem miejscu za ukończ na, a natomiast udał się dalej. Tu niestety zaczyna się prawdziwa tragedya, albowiem osk. wywołując z domu Mojżesza Altbauera, zniecierpliwiony, że ten drzwi nie otwiera, strzelił, a strzał nieszczęśliwie ugodził śp. Dorę Altbauerównę. Zanim przekonał się osk. o fatalnych skutkach swego strzału, wszedł do domu, zażądał 1000 reńskich, uderzył Altbauera kolbą w plecy, a dopiero ujrzawszy trupa leżącego we krwi, uspokoił się na chwilę i opuścił dom Altbauerów.

Chwilę potem, znalazł się osk. w domu rodzicielskim, również i tu strzelił na powitanie z karabinu i byłby może doprowadził do nieszczęścia, zwłaszcza, że miał uwieszony u boku granat ręczny, gdyby nie starszy brat artylerzysta, który rozbroił pijanego, w sposób szczególnie delikatny.

Osk. był widocznie służbistym żołnierzem, albowiem zdrzemnąwszy się w domu w trakcie opowiadania o napotkanych wrogach, gdy następnie obudził się, pierwsze jego słowa były: „gdzie jestem, już czas — moja kompania idzie przeciwko Ukraińcom".

W kilka dni później brał osk. gorący udział w ataku na Ukraińców pod Grzybowicami i został raniony postrzałami karabinu maszynowego w obie ręce, w nogę i głowę. Odbywszy leczenie szpitalne, stanął przed sądem jak tego sprawiedliwość wymaga. Bronił się jako żołnierz krótko, bez krętactwa, odważnie, z zaufaniem do wymiaru sprawiedliwości. Osk. otrzymał za opilstwo, w którem popełnił czyny zbrodnicze 4 miesiące więzienia, która to kara po myśli dekretu amnestyjnego miałaby być wykonaną do wysokości 2 miesięcy. Ponieważ osk. już przez 15 miesięcy znajduje się w areszcie śledczym, uznał sąd karę za umorzoną.

Osk. jest widocznie uczciwym i dobrego serca człowiekiem, szczerze bowiem żałuje, że kula jego zabiła śp. Dorę Altbauerównę, dobrą zresztą jego znajomą, z którą nigdy żadnego zajścia nie miał. Zarazem osk. po ogłoszeniu mu wyroku, zarzekł się z głębi przekonania, że wódki do ust więcej nie weźmie. (Czy szynkarze będą zadowoleni, o ile osk. słowa dotrzyma, można powątpiewać).

Rozprawie przewodniczył ppułk. dr. Nawarski. W skład trybunału wchodził także drugi sędzia zawodowy, ze względu na większą karę grożącą osk. maj. dr. Niemkiewicz, oskarżał kapt. K. S. dr. Popiel, bronił adw. dr. Backes, stronę poszkodowaną bronił adw. dr. Tisch.

Na tle rozprawy wywiązała się pomiędzy zastępcami stron nader zajmująca dyskusya, na tle wypadków z listopada 1918, obejmująca szerokie tło polityczne i społeczne. Ton tej dyskusyi, obracający się w bardzo poważnych ramach, rzeczowych i prawnych, zasługuje na szczególne podniesienie.

Oskarżony wyrok przyjął, prokurator zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

PLĄDROWANIE NA FRONCIE.

(b) Przed trybunałem pod przewodnictwem kapt. dra Sandauera, stanęli wczoraj szer. 39 pp. Wincenty Andrejczuk, Antoni Nydza i Konstantyn Grzybianski, oskarżeni o to, że w nocy z 22 na 23 sierpnia 1920, wysłani na zbadanie przedpola do Wysocka, w towarzystwie jeszcze innych kolegów pod komendą kapr. Sikorskiego, zabrali tamtejszym włościanom najrozmaitsze ruchomości i gotówkę. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał winnym Grzybianka z par. 129 i skazał go na karę więzienia przez 8 miesięcy. Innych oskarżonych uwolniono.

Oskarżał kapt. dr. Proch, bronił por. dr. Borkowski.

OGŁOSZENIA

GUTTALIN

Najlepsza pasta do obuwia
FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH
M. SŁOMNICKI
WARSZAWA, 9264
Leszno 73, Tel. 174—34 i 234—34

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

NAJWIĘKSZE POLSKIE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW TECHNICZNYCH
DOSTARCZA
DLA KAŻDEJ GAŁĘZI
PRZEMYSŁU
ROLNICTWA
RĘKODZIEŁA
wszelkie maszyny, kompletne urządzenia fabryk, zakładów, warsztatów. Materyały techniczna i budowlane.
9268

PION PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDL. we LWOWIE
Zamarstynów-Lwowska 48.

Pamiętajmy o Śląsku!



ZAKŁAD BUDOWY MŁYNÓW

M. KANAREK, Sp. z ogr. por.
Kraków, Szewska 9. Lwów, Słowackiego 16. Warszawa, Jasna 18.
Adres telegr. TECHNIKUM.
Dostarcza całkowite urządzenia młynów parowych, motorowych i turbinowych, jakoteż pojedyncze maszyny młyńskie jak:
STOLCE WALCOWE, ŁUSZCZARKI, HOLENDRY, KAMIENIE SZTUCZNE, FRANCUSKIE, KRZEMIENNE I SZMIRGLOWE, TRYERY, CYLINDRY, ELEWATORY. — ŚWIEŻA GAZA SZWAJCARSKA ZAWSZE NA SKŁADZIE.
Kosztorysy odwrotnie i bezpłatnie, do wykonania zdięć wysyłamy pierwszorzędnych fachowców. 9271

LAKTODERMA do pielęgnacyi rąk i twarzy, KREM MUSIDORA bielący, do pielęgnacyi skóry na twarzy i na ciele — najskuteczniejsze i najprzyjemniejsze środki, niezbędne dla każdej eleg. pani. Żądać w każdej aptece i droguervi.
Skład hurtowny i detaliczny: Piotr MIKOLASCH i S-ka, Kopernika 1 8532

ZDOLNE STENOTYPISTKI

piszące bardzo biegle na maszynie zostane natychmiast przyjęte za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste do „Polimex" Polskiego Związku handlowego, Lwów, pl. Mariyacki 5. 9280

Kupuję rowery i gumy, płacę najwyższą cenę. Jakób Rosenmann, Lwów, Akademicka 26. Przyjmuje rowery i gramofony 9205

Dr. Maksymilian Roller ordynuje w chorobach dziecięcych od godz. 3—4, ul. Kleparowska 4. 9226

Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A. w KRAKOWIE.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO na Mp. 100,100.000.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. w Krakowie uchwaliło w dniu 30 czerwca 1920 podwyższyć kapitał akcyjny do Mp. 100,100.000. Postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dnia 31 grudnia 1920, zatwierdzono powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia zezwalając na powiększenie kapitału akcyjnego o Mp. 65,100.000·— tj. do kwoty Mp. 100,100.000·— przez wypuszczenie 465.000 sztuk akcyi IV. emisyi po Mp. 140·— imiennej wartości na warunkach, które określi Rada Nadzorcza a to po myśli § 8 statutu Spółki.

W wykonaniu tego, emitowała Rada Nadzorcza uchwałą z dnia 30 października 1920 na poczet IV. emisyi w miesiącu grudniu 1920 r. 125.000 sztuk akcyi jako Seryę A, z czego na prawo poboru przypadało 100.000 sztuk.

Uchwałą z dnia 17 stycznia 1921 postanowiła Rada Nadzorcza przeprowadzić Seryę B. emisyi IV. a to przez udzielenie dalszego prawa poboru na 125.000 sztuk, przyznając dotychczasowym posiadaczom akcyi I., II., i III. emisyi prawo poboru po jednej sztuce za dwie akcye stare po kursie emisyjnym Mp. 500·—.

Na tej podstawie rozpisuje Polskie Towarzystwa Handlowe S. A. w Krakowie

Subskrypcyę
na 125.000 sztuk akcyi ser. B em. IV

na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym posiadaczom I, II i III emisyi przyznaje się prawo poboru w tym stopniu, że na każde dwie (2) akcye powyższych emisyi mogą otrzymać jedną (1) nową akcyę (posiadaczom akcyi wzgl. tymczasowych poświadczeń IV. emisyi seryi A. nie przysługuje prawo poboru).

Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie od dnia 14 lutego do dnia 28 lutego 1921 pod rygorem utraty tego prawa.

W celu uzasadnienia tego prawa poboru mają akcyonaryusze przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem oryginalne akcye lub tymczasowe poświadczenia, które zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

2. Kurs emisyjny dla akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru wynosi Mp. 500·— za sztukę o wartości imiennej Mp. 140·—, która to kwota winna być wpłacona w całości przy wykonaniu prawa poboru wraz z 5 procent. odsetkami za czas od dnia 1 stycznia do dnia wpłaty.

Akcye objęte powyższą subskrypcyą uczestniczą w zyskach Towarzystwa na równi ze staremi akcyami, począwszy od dnia 1 stycznia 1921.

Zgłoszenia na akcye z prawa poboru przyjmują:

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. ZARZĄD GŁÓWNY, KRAKÓW, ul. Sławkowska 1.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. ODDZIAŁ LWÓW, Kołłątaja 8.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. ODDZIAŁ WARSZAWA, Św.-Krzyska 27.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. ODDZIAŁ GDAŃSK, Hundegasse 46.

9287

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sobola 4. Odpow. redaktor: [illegible] MACHALSKI.